

Tymczasem wieczność

Po zamknięciu tak zwanej twórczości
ktoś musi ją znowu przeczytać.
Jako taki posiłek
sam się przecież nie nasyci
własnym tylko apetytem.

Radość pisania
już w sam raz wystudzona
trawi na zapas Chwilę,
po niej Dwukropek
(choćby i zezowaty)
Tutaj Wystarczy
na turnus dwudziestoletni
(jeśli nie ciężkie norwidy wieczności)
najskoczniejszego niemilczenia.

Jakoś mi bezwiednie, chociaż ponadptasio,
tak bezostatecznie za biurkiem chmur zasiąść:
nad kółkiem przyjaciół i niewrogich gości,
w nad podziw stabilnym stanie nieważkości.
Choć coś tam omijam okrężnym omackiem,
na kredyt wybaczam wydania pirackie,
przedwczesne pytania i spóźnione wnioski,
twierdzące zachwyty, przeczące przedrostki
(sumując to w syndrom cokolwiek sztokholmski).
Wyrazy, urazy, płazy, parafrazy,
tezy i protezy, głosy pod niebiosą
układam w pasjanse, to droga najkrótsza,
by przejść w futrze glorii w teorii pojutra.

Nic to przecież także nie jest nic takiego,
a też kosmetycznych wymaga zabiegów.

Wielkie to szczęście,
że za oddolne wystawianie
echem z góry mogę wisławić jedynie.
A zamiast wiersza
i tży znad planety
opuścić tak nieklasycznie zwiewny
(a trochę na wieki wieków)
bardziej niebieski niż niebiański
plakatowy przedruk uśmiechu
(nie wiedząc nawet, jak mógł on się wcielić
w miliony cudzych błękitnych pikseli).

Wynajmę go
wszystkim sublokatorom gościnnego kota
zdanym na oswojone
(jeśli nie wciqż dzikie)
zdumienie.

Wynajmę w nadmetraż tak niepusty
w tej plus minus nieskończoności,
nawet nie pamiętając
jak mi było pisać.



Monalli Dolls. Twórczyni lalek i fotografii: Monika Ekiert-Jezusek



Monalli Dolls. Twórczyni lalek i fotografii: Monika Ekiert-Jezusek